

Konkrety "Amoris laetitia" w Dublinie

Anna i Alberto Friso, w minionych latach odpowiedzialni za "Nowe Rodziny", rzeczywiście powstała w Ruchu Focolari, uczestniczyli we wszystkich światowych Spotkaniach Rodzin, od tego w Rzymie w 1994 roku, teraz przygotowują się do spotkania w Dublinie, gdzie podzieli się swoim świadectwem podczas Kongresu duszpasterskiego. W wywiadzie dla Vatican News mówi o wyzwaniach stojących dziś przed rodzinami chrześcijańskimi i oczekiwaniach wobec spotkania w Dublinie, w świetle Amoris Laetitia" papieża Franciszka.

Uczestniczyliście, jako rodzina, we wszystkich światowych Spotkaniach, ostatniego wierzwiecza! Co, według Państwa, zmieniło się w rodzinach chrześcijańskich w ciągu tych 25 lat?

Anna Friso: Obecnie w nowych pokoleniach kładzie się akcent, zwłaszcza, na fakt, że nie wierzy już w "na zawsze". Wyzwaniem, któremu musimy stawić czoła, jest sprawienie, by młodzi ludzie poczuli, że miłość jest wyjątkowym elementem życia i że jest źródłem szczęścia, którego nożnikiem jest para. Matrymonium nie oznacza utraty wolności, ale daje szansę na piękne życie!

Alberto Friso: Dzisiejsze społeczeństwo charakteryzują w szczególności dwa aspekty: indywidualizm i relatywizm. W obliczu tych nacisków brakuje spójności, jedności matrymonium. Potrzeba więc, abyśmy my chrześcijanie, my, rodziny chrześcijańskie, zagłębili się w Bóg i plan i zobaczyli, że On powoła nas do życia na Swoją obraz i podobieństwo.

Jako rodzina, która da świadectwo tak dużego życia chrześcijańskiego, co byście powiedzieli młodej parze, która chce zawrzeć związek małżeński, powiedziecie tak miłości na zawsze?

Alberto Friso: Chcemy powiedzieć, żeby pamiętali, że miłość, którą odczuli w pierwszej chwili, kiedy rodziło się ich uczucie, ma niezwykłe, wieczne znaczenie! Jest to iskra o najgłębszej wartości, która będzie stanowiła podstawę całego ich życia, nawet gdy nadejdą burze, i to jest miłość Boga, a więc nie zawieracie tylko we dwoje, ale we trójkę, ponieważ Jezus będzie z wami! Dalej ci młodzi staną się świadkami i współpracownikami w szerzeniu radości. Czujcie, że są obrazem Boga i świadkami tej rzeczywistości!

Anna Friso: Wyzwaniem jest nie ulec wpływom dominującej kultury, która pokazuje wyśzalone uczucie czy praw osobistych, nad prawami drugiej osoby lub wartości obojga jako pary. W matrymonium małżeństwa jest ta pieczęć szczęścia, które może się spełnić w pełni dlatego, że jest częścią przeznaczenia osoby, DNA każdej osoby!

Oczywiście w Dublinie szczególnie ważną rolę odegra „Amoris laetitia”. Czym jest ta adhortacja posynodalna dla rodzin katolickich i nie tylko?

Alberto Friso: W szczególny sposób zachęca nas, byśmy świadczyli, swoim życiem, o chrześcijańskiej rzeczywistości Bożej miłości. Wobec świata nie tyle mamy bronić idei, myśli, wartości; musimy zaświadczyc, że Bóg jest miłością, a miłość jest w głębi serca, nawet tych, którzy znajdują się w najbardziej mrocznych i głębokich kryzysach.

Anna Friso: Ceniśmy ją niezwykle ze względu na jej jasność, konkretność, która nie tyle odсыа do doktryny, ale rozumie i kładzie dłoń na tych, którzy są zranieni przez życie. I tym osobom, w szczególności, daje nadzieję na osiągnięcie drogi szczęcia nawet w trudnościach i próbach. Jej piękem jest to, że jest po prostu hymnem do miłości. W tym dokumencie dostrzegliśmy coś delikatnego. Kończąc. Myślę, że to prezent dla nowych pokoleń, które zakładają rodziny.

Źródło: Watykan News, 10 sierpnia 2018